

Sygn. akt III AUa 490/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy Zamku (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale B. H., W. K. i P. K.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt VII U 852/13

1. oddala apelację,

2. zasądza od Zamku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 490/15

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 13 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że:

- B. H. w okresie od 27 kwietnia 2009 roku do 27 kwietnia 2009 roku

- W. K. w okresach 13 lipca 2009 roku do 19 lipca 2009 roku,

- P. K. w okresie od 20 czerwca 2009 roku do 21 czerwca 2009 roku,

- K. K. (poprzednio W.) w okresie od 16 maja 2009 roku do 16 maja 2009 roku

- K. M. w okresie od 5 kwietnia 2009 roku do 5 kwietnia 2009 roku, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek Zamku (...) w S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składki wskazaną szczegółowo w decyzjach.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek, który wniósł o ich zmianę poprzez ustalenie, że zainteresowani, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, nie podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami. W ocenie płatnika organ rentowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności. Umowy zawierano z twórcami, a więc ich ocena powinna się odbywać w oparciu o przepisy prawa autorskiego i praw pokrewnych. Artyści są twórcami, odtwórcami, animatorami projektów artystycznych, wobec czego zatrudnianie ich w ramach umów o pracę, umów zlecenia nie byłoby zgodne ze statutem płatnika, a nadto byłoby klęską finansową dla niego.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z 6 czerwca 2013 r. Sąd połączył sprawy z powyższych odwołań do łącznego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał osoby wymienione w decyzjach do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych.

Wyrokiem z 23 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego z dnia 13 marca 2013 r, nr nr (...) i nr (...) ustalając, że K. K. i K. M. z tytułu zawartej z płatnikiem umowy w spornym okresie nie podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (pkt I), oddalił odwołania w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od Zamku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie ustalił, że płatnik prowadzi działalność w zakresie wspierania twórczości artystycznej, rozpowszechniania kultury i sztuki oraz badania, dokumentowania i propagowania dziejów i historycznej roli Zamku (...), miasta S. i województwa (...).

B. H. zawarła z płatnikiem w dniu 21 kwietnia 2009 roku umowę określoną jako umowa o dzieło, której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji wojewódzkich, oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas miejskiego przeglądu tanecznego za wynagrodzeniem 150 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane na dzień 27 kwietnia 2009 roku. W ramach przedmiotowej umowy zainteresowana po dokonaniu przeglądu wszystkich zespołów tanecznych młodzieżowych, po konsultacji z prowadzącymi te zespoły, pełniła funkcję jurora oceniającego te zespoły według opracowanych kryteriów.

W. K. zawarł z płatnikiem składek w dniu 9 lipca 2009 roku umowę określoną jako umową o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie, prowadzenie sekcji drugich skrzypiec oraz przygotowanie repertuaru kameralnego XVI Międzynarodowych Młodzieżowych Warsztatów Muzycznych za wynagrodzeniem 750 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane w okresie od 13 lipca 2009 roku do 19 lipca 2009 roku. Za wykonanie ww. umowy zainteresowany otrzymał wynagrodzenie zgodnie z przedłożonym rachunkiem. Zainteresowany jako pedagog przygotowywał grupę młodzieży ze szkół muzycznych różnych państw do udziału w koncertach symfonicznych, które później odbywały się w K. lub na terenie Niemiec. Zainteresowany od poniedziałku do piątku spotykał się z tą młodzieżą po 3 godziny dziennie celem jej przygotowania do udziału w koncertach.

P. K. zawarła z Zamkiem (...) w S. w dniu 17 czerwca 2009 roku umowę określoną umową o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i prezentacja rzemiosła średniowiecznego podczas imprezy (...), za wynagrodzeniem 600 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane od 20 czerwca 2009 roku do 21 czerwca 2009 roku. W ramach przedmiotowej

umowy zainteresowana przygotowała i wykonała prezentację rzemiosła średniowiecznego, stworzyła stoisko wpisane w średniowieczną osadę i zaprezentowała dawne rzemiosło, opowiadając o nim oraz o epoce.

K. K. (poprzednio W.) zawarła z Zamkiem (...) w S. w dniu 15 maja 2009 roku umowę nr (...) określoną umową o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i wykonanie utworów muzycznych podczas (...) za wynagrodzeniem 120 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane na dzień 16 maja 2009 roku. W ramach przedmiotowej umowy zainteresowana wykonywała utwory muzyczne na flecie bądź na skrzypcach umilając zwiedzającym czas i przenosząc ich w dawne czasy. W 2011 roku K. K. urodzona w dniu (...) była studentką Akademii (...) w P. Wydziału (...) w S..

K. M. zawarł z Zamkiem (...) w S. w dniu 31 marca 2009 roku umowę określoną umową o dzieło, której przedmiotem było przygotowanie i wykonanie utworów muzycznych w ramach cyklu pt. (...) za wynagrodzeniem 1500 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane na dzień 5 kwietnia 2009 roku. W ramach przedmiotowej umowy zainteresowany występował solo w swoim recitalu, przygotowywał własną aranżację, a program był ustalany z Z.. W kwietniu 2011 roku K. M. urodzony w dniu (...) był studentem Akademii (...) w B..

Zainteresowanym wypłacono umówione wynagrodzenia na podstawie przedłożonych rachunków. Zainteresowani nie zostali przez płatnika zgłoszeni do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o przepisy art. 6, 12, 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), uznając odwołania płatnika za nieuzasadnione w przeważającej części. Sąd nadto wskazał na zastosowanie przepisów art. 627 i art. 750 k.c., omówił szeroko cechy umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, a także przytoczył bogate orzecznictwo w tym zakresie.

W odniesieniu do K. K. i K. M. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zainteresowani w chwili zawarcia i wykonania spornych umów posiadali status studenta, a zgodnie z art. 6 ust. 4 ustawy systemowej studenci do ukończenia 26 roku życia nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W związku z czym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż K. K. i K. M. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartych z płatnikiem umów.

Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie ma reguła zawarta w art. 6 k.c., co w niniejszym sporze oznaczało, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Temu obowiązkowi płatnik nie sprostał.

Sąd omówił dowody, na których oparł się wydając rozstrzygnięcie, a które pominął.

Wskazując na treść przepisu art. 353¹ k.c., Sąd I instancji podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy, gdyż oceniając charakter umowy, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki jej wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Sąd Okręgowy oceniając przedmiot zawartych umów podkreślił, że nie został on ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Przedmiot umów został ujęty zbyt ogólnie, nie został należycie zindywidualizowany i jedynie czynnościowo określono prace powierzone zainteresowanym. Nadto w sprawie brak jest mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy, wykraczających poza zwyczajowe przyjęcie powierzonej pracy. Zawarte umowy nie posiadały w ocenie Sądu Okręgowego konstytutywnych cech umów o dzieło.

W ocenie Sądu pierwszej instancji prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji wojewódzkich, przygotowywanie młodzieży ze szkół muzycznych różnych państw do udziału w koncertach symfonicznych, przygotowanie prezentacji rzemiosła średniowiecznego i opowiadającej o nim oraz o epoce, przygotowanie i prowadzenie sekcji skrzypiec wykazuje brak weryfikowalnego rezultatu, a zainteresowani mogli jedynie czynić wyłącznie starania w celu osiągnięcia pewnych wyników. Ponadto umiejętności uczestników warsztatów nie były w żaden sposób weryfikowane. W ocenie sądu wyżej wymienieni zainteresowani wykonywali jedynie czynności starannego działania, w ramach których, stosownie do założeń programu przedsięwzięcia, w którym uczestniczyli mieli za zadanie przygotować młodzież do występów tanecznych, muzycznych, bądź przybliżyć epokę średniowiecza poprzez pokazanie rzemiosła średniowiecznego, co nie stanowi rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c.. Nadto płatnik w analizowanych umowach nie zawierał elementów, które pozwalałyby na zakwalifikowanie przedmiotu umów jako dzieła będące osiągnięciem określonego z góry efektu. Zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył także informacji odnośnie tego, w jaki sposób poddawano umówiony rezultat sprawdzianowi na istnienie wad.

Sąd orzekający zaakcentował, że płatnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że praca wykonana przez zainteresowanych wykraczała poza klasycznie rozumianą usługę. Zgromadzony materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że zainteresowani nie świadczyli pracy w ramach umów o dzieło, nie wytworzyli też dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490)

Z powyższym wyrokiem w całości, co do zainteresowanych B. H., W. K. i P. K. nie zgodził się płatnik składek, który w wywiezionej przez pełnomocnika apelacji zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niewszerechnone rozważenie zgromadzonego materiału dowodowego, skutkujących uznaniem, że umowy zawarte z zainteresowanymi stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, ponieważ „zainteresowani mogli jedynie czynić starania w celu osiągnięcia pewnych wyników”, podczas gdy efektem wykonania umów było współtworzenie przez zainteresowanych określonych wydarzeń artystycznych, a nadto skutkujących dokonaniem błędnej kwalifikacji prawnej umów;.

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe niezastosowanie polegające na wadliwym uznaniu, iż umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi nosiły znamiona umów o świadczenie usług, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i objęcia zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, podczas gdy przedmiotowe umowy, z uwagi na ich konstytutywne cechy, należało zakwalifikować jako umowy o dzieło, które nie stanowią tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania od decyzji B. H., W. K. i P. K., zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów postępowania odwoławczego przed sądem I instancji oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od płatnika na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776,

z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Za zasadne uznać trzeba uwagi apelującego zawarte w uzasadnieniu apelacji co do obowiązku uwzględnienia woli stron wyrażonej treścią umów. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron, wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Przy czym muszą to być sytuacje ewidentne i stwierdzone jednoznacznie, w oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji, ale także przy uwzględnieniu nakazu wynikającego z art. 65 § 2 k.c.

W niniejszej sprawie, wbrew przekonaniu apelującego, Sąd Okręgowy trafnie zakwestionował zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron z odwołaniem się do ostatniej przesłanki. Uznać należy bowiem, że płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnośnie eksponowanego przez apelującego charakteru działalności płatnika, w jego przekonaniu uzasadniającego zawieranie z artystami umów o dzieło, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności takie jak zamiar zawarcia umów o dzieło, a nawet ich świadome podpisanie przez zainteresowanych nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy Zamkiem (...) a zainteresowanymi zawierały cechy konstytutywne umowy o świadczenie usług było prawidłowe. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. Na szczególną uwagę zasługuje w tym względzie najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Choć prezentowane na tle odmiennych stanów faktycznych, to ujmuje istotę umowy o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych. I tak w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2015 roku (III UK 159/14) Sąd Najwyższy wywiódł refleksję, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Oczywiście popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu zawarcia takiej umowy nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci

ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...). W świetle, przytoczonych już wyżej, zarzutów apelacji dotyczących dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy rozstrzygające znaczenie ma wyrok z dnia 24 marca 2015 roku (sygn. akt II UK 184/14), w którym Sąd Najwyższy wskazał wprost, że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje ograniczeń. W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Żywym przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków (...). Analiza ustawy o prawie autorskim nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie systemowej przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie sprawy nie jest możliwe bez uprzedniego uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim.

Argumenty przedstawione w pisemnych motywach powyższych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego zapadły w odmiennych stanach faktycznych, co wyklucza ich bezpośrednie zastosowanie w przedmiotowym sporze, jednakże zaprezentowane w nich argumenty należało przywołać w celu prawidłowej diagnozy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w art. 627 k.c. nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie jako wzajemne świadczenie zamawiającego. Faktem jest, że najczęściej wykonanie dzieła przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 3 listopada 1999 r., sygn. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r. Nr 4, poz. 63 i w postanowieniu z 25 lipca 2012 r., sygn. II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego, por. też A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005 r., s. 351-352). Natomiast przedmiotem kontrowersji jest uznanie za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy. W tym miejscu zaakcentować należy, że ów rezultat nie może być oceniany bez odniesienia do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W stanie faktycznym sprawy - zgodnie z wolą stron i treścią zawartych umów - przedmiotami, o których wykonanie strony się umówiły, było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji wojewódzkich oraz przygotowujących kryteria oceny prezentacji podczas miejskiego przeglądu tanecznego, przygotowywanie młodzieży ze szkół muzycznych różnych państw do udziału w koncertach symfonicznych, przygotowywanie prezentacji rzemiosła średniowiecznego i opowiadającej o nim oraz o epoce. Umowy zatytułowane zostały jako „umowa o dzieło”. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 lipca 2014r, II UK 454/13) w dziedzinie prawa autorskiego przyjęto podział dzieł - utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim o charakterze niematerialnym - na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Oznacza to, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Zgodnie zatem z kierunkiem interpretacji art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim wyrażonym przez Sąd Najwyższy w cyt. wyroku, możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wykonanie koncertu, pod warunkiem jednak, że koncertowi temu można przypisać cechy utworu. Te warunki spełniałoby jednakże tylko przygotowanie i wykonanie przez zainteresowanych: warsztatów artystycznych, spektaklów, scenariuszy, koncertów, roli aktorskiej, utworów muzycznych o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniających kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Natomiast ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania zainteresowanych wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy. W odniesieniu do przedmiotów umów, które były zawierane z zainteresowanymi wskazać także należy na ugruntowane już orzecznictwo, zgodnie z którym aby utwór choreograficzny podlegał ochronie prawa autorskiego, musi posiadać cechę oryginalności i indywidualności

(por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 grudnia 2010 r., I ACa 975/10, Lex 898673). Jak już zostało wykazane wyżej efekt twórczości w postaci na przykład scenariusza czy wyreżyserowanej wypowiedzi aktora jest na tyle ogólny, że traci cechę oryginalności i nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 marca 2004 r., I ACa 35/04, OSA 2004/10/33). Realizacja przedmiotów umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi nie wymagała twórczego zaangażowania, wbrew twierdzeniom apelującego.

Płatnik czynności wykonywane przez zainteresowanych oceniał w kategoriach dzieła – utworu, uwagę Sądu Odwoławczego zwraca fakt braku w umowach z zainteresowanymi klauzuli o przeniesieniu na zamawiającego (płatnika) autorskich praw do utworu. Fakt ten umacnia przekonanie Sądu Apelacyjnego co do nieposiadania takich praw przez zainteresowanych, prawa takie bowiem w ogóle nie mogły powstać. W tym zakresie nie powtarzając szerzej rozważań na temat charakterystycznych cech umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług zaprezentowanych przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok SA we Wrocławiu z 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, Lex nr 1127086). Analizując kwestie podniesione w apelacji należy zauważyć również, że każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę, prowadzi do jakiegoś rezultatu, co oczywiście nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło. Z definicji bowiem, nie może być mowy o wykonaniu dzieła jeżeli praca jest świadczona w sposób odtwórczy i realizuje cykl prac, czy przedsięwzięć polegających na przygotowaniu koncertu czy pokazu, prezentacji. Zainteresowani nie nadali warsztatom, koncertom czy spektaklom żadnej wyjątkowości, a tylko takie działania spowodowałyby przypisanie danym wydarzeniom charakteru niestandardowego, niepowtarzalnego, który wypełniłby kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Czynności wykonywane przez zainteresowanych podczas warsztatów, koncertów, spektakli były czynnościami odtwórczymi i nie stanowiły samodzielnego dzieła. Nie tworzyły na tyle kreatywnej aranżacji, by móc dalej funkcjonować w obrocie, jako niepowtarzalne. Zainteresowani byli często jedynie jednym z kilku artystów, którzy brali udział w danym przedsięwzięciu, a zatem ostateczny efekt artystyczny nie zależał tylko i wyłącznie od ich pracy, ale od pracy wielu osób. Nie można było oddzielić pracy poszczególnych zainteresowanych od pracy wykonywanej przez inne osoby. Ich działania nie miały charakteru niestandardowego, spełniającego kryteria twórczego i indywidualizowanego utworu, a jedynie charakter odtwórczy, powtarzalny.

Uwagę zwraca też niekonkretność sformułowania umów między skarżącym i zainteresowanymi co do ich przedmiotu. Nie zostały określone cechy indywidualizujące utwór (dzieło). W takim wypadku o ocenie całokształtu zobowiązania decyduje wyekspozowanie świadczenia, które miało znaczenie zasadnicze, a - wykładając wolę stron - należy stwierdzić, że takie zasadnicze znaczenie miało przygotowanie i wykonanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko, gdy przedmiotem umowy jest utwór chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. W rezultacie tylko twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu formę dzieła, które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym gruncie niemożliwa była ocena spornych umów, jako odpowiadającym pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c..

Kwestią istotną jest, że skoro ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, to konieczne było wykazanie przez płatnika, że wykonawcom przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponowali na jego rzecz. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że przepisy materialne prawa cywilnego zawarte w kodeksie cywilnym w art. 6, a dotyczące rozkładu ciężaru dowodowego nie mają zastosowania w sprawach ubezpieczeniowych gdy strony łączy stosunek publiczno-prawny, a nie stosunek cywilny. Pamiętać należy, że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, składając odwołanie od decyzji organu rentowego ubezpieczeni/płatnicy stają się quasi stroną powodową i na nich spoczywa ciężar udowodnienia faktów, które podważają zasadność wydania zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Odwołanie pełni funkcję pozwu, w którym ubezpieczeni/płatnicy starają się dowieść zasadności zgłaszanych przez siebie twierdzeń (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1998 r., sygn. II UKN 105/98, OSNAPiUS z 1999 r., nr 16, poz. 529). Postępowanie odrębne, jakim jest postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, stanowi niewątpliwie

rodzaj postępowania procesowego i co do zasady zastosowanie do niego mają przepisy ogólne kodeksu postępowania cywilnego, ale nie kodeksu cywilnego. Zatem to przepisy procedury cywilnej w art. 3. i art. 6 § 2 wskazują, że na apelującym spoczywał ciężar udowodnienia, że zainteresowani nie podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy.

Za bezzasadny uznać należy zarzut płatnika dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć trzeba, że zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 240/10, Lex nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych, a stanowi jedynie polemikę z właściwie dokonaną oceną materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.).

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko